

5 czerwca 2021r Kędzierzyn-Koźle

Petytor:
Ryszard Masalski

PETYCJA w sprawie zadość uczynienia dla byłych żołnierzy Wojska Polskiego, odbywających przymusową, obowiązkową, zasadniczą służbę wojskową, w ramach poboru systemowego.

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obywatele Polski do 2009 roku podlegali obowiązkowemu odbyciu służby wojskowej w Wojsku Polskim. Jej czas trwania to od trzech lat do jednego roku, uzależniony okolicznościami. Skutek był dla wszystkich taki sam i odczuwany jako dyskryminacyjny i krzywdzący do dzisiaj.

Osobom przechodzącym na emeryturę (w tym już będącymi emerytami) nie uwzględnia się okresu służby wojskowej jako okresu składkowego, a tym samym otrzymują niższą emeryturę, a nowi emeryci też będą otrzymywać ją niższą.

Zostali wbrew ich woli wyrwani z normalnej aktywności zawodowej, wykonując zadania na rzecz Polskiego Państwa, nic w zamian nie otrzymując, a u schyłku ich życia są dodatkowo karani, niższymi świadczeniami emerytalnymi. To nie z ich winy, Wojsko Polskie – instytucja Państwa Polskiego, nie odprowadzało składki emerytalnej za żołnierzy służby zasadniczej. Jest to tym bardziej niesprawiedliwe i krzywdzące, gdyż obecnie osoby nic nie wnoszące do systemu emerytalnego, np. niepracujące matki czworga lub więcej dzieci otrzymują od Państwa pełne świadczenie emerytalne, a byłym żołnierzom, którym Państwo zabrało od roku do trzech lat życia nie zalicza czasu służby w Wojsku Polskim, do okresu składkowego.

Przymusowy pobyt w Wojsku Polskim skutkował też utraconymi dochodami, gdyż w okresie służby zamiast pracować i zarabiać, zamiast otrzymywać wynagrodzenie za pracę, pełnili za przysłowiową miskę kaszy: warty, ćwiczyli na poligonach, wykonywali liczne zadania – rozkazy zawodowych żołnierzy Wojska Polskiego.

Byli żołnierze z przymusowego poboru, nazywanego powszechnym są poszkodowani, gdyż nie wszyscy Obywatele Polscy odbyli zasadniczą służbę wojskową. Gdy żołnierze z poboru wykonywali rozkazy w interesie Państwa Polskiego, ich cywilni rówieśnicy pracowali, zarabiali, szybciej zdobywali doświadczenie w pracy zawodowej, a tym samym awansowali. Np. – górnicy. Wielu z nich nie musiało odbywać służby wojskowej, a i teraz są uprzywilejowani, bo w ramach umowy nazywanej społecznej, są przez Państwo chronieni.

Służba wojskowa pod przymusem, w praktyce oznaczała warunki szczególne. Każdy z poborowych narażony był na liczne czynniki stresujące. Komu wojskowy reżim odpowiadał, ten sam, do szkoły wojskowej udał się. Ważnym elementem prowadzącym do depresji to 24 godzinne, przez rok, dwa lub trzy lata przebywanie w instytucji (w Wojsku Polskim), w której być się nie chciało, w której czas wolny nie istniał, rozwój osobistych zainteresowań zahamowany został. Przeciętny młody człowiek będący pod przymusem w Wojsku Polskim żył w ciągłym stresie, za który ani wówczas, ani potem i do dzisiaj niczym nie zapłacono, a jeszcze ukarano: nie zaliczono czasu służby do okresu składkowego oraz nie wypłacono rekompensaty za utracone dochody.

Z woli władz Państwa Polskiego Obywatelom Polskim, będącymi żołnierzami obowiązkowej służby wojskowej w Wojsku Polskim zabrano do trzech lat życia – do dzisiaj ponoszą tego konsekwencje.

Dlatego proszę, a na podstawie ustawy o petycjach żądam aby dokonać zadość uczynienia dla byłych żołnierzy Wojska Polskiego z obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, czyli: 1) wypłacić rekompensatę za utracone dochody oraz za warunki szczególne, 2) zaliczenie czasu służby do okresu składkowego, a ona sama naliczona była od średniego wynagrodzenia w Polsce.

Rzecz dotyczyć może około 3 mln Obywateli Polskich w wieku od 30 do 100 lat. Szacunkowy koszt realizacji postulatu (bez zaliczenia okresu składkowego) to 180 mld zł (średnio po 60.000 zł na osobę), który realizowany od najstarszych roczników kosztowałby budżet państwa po 18 mld zł rocznie przez 10 lat.

Ryszard MASALSKI

Wyrażam zgodę, na jawność moich danych osobowych oraz zgodę na ujawnienie ich na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję.